

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,07 " "
Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 16 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Piotra M. i Roberta  
Czwartek: Katarzyny Seneski.

CHOJNICE, czwartek dnia 30. kwietnia 1931 r.

Słońca wschód 4.11 zachód 18.54  
Księżycy wschód 15.46 zach. 3.37

## Więści o krótkiej treści

### Straszna eksplozja

spowodowała w zakładach Sacharin — Aktien Gesellschaft w Magdeburgu olbrzymi pożar. 10 osób poniosło śmierć. Dalsze ofiary dogorywają w lazarecie.

### Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Po posiedzeniu Senatu, który także uchwalił przyjętą już przez Sejm ustawę o transakcji co do kolei Śląsk — Bałtyk, prezes Rady Ministrów p. Sławek wręczył marszałkom obu izb zarządzenie. P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej.

### Wojciech Korfanty wrócił do kraju

W tych dniach powrócił do kraju z zagranicy senator Wojciech Korfanty. Przybył on w niedzielę na zjazd Ch. D. w Katowicach, gdzie wygłosił przemówienie.

### Zabity przez piorun

W Zuelkenhagen pod Szczecinkiem (Pomorze pruskie) piorun zabił wracającego we wtorek od pracy piecownika oraz zranił pewnego dekarza.

### Samolot niemiecki lądował w Polsce

Warszawa. W powiecie nierzawskim (na pograniczu Prus Wschodnich) wylądował we wtorek samolot niemiecki z 3 pasażerami. Rzecz ciekawa czy ich aresztowano, jak to robią Niemcy w razie przymusowego lądowania polskich lotników.

### Rokowania handlowe austriacko-włoskie

Wiedeń. Do Rzymu wyjechała delegacja rządu austriackiego celem dalszego prowadzenia rokowań w sprawie umowy handlowej z Włochami.

### Manifestacje studenckie w Lizbonie

Lizbona. Wojsko wystąpiło we wtorek w fakultecie medycznym przeciwko studentom którzy wraz z kolegami z innych fakultetów demonstrowali przeciw dyktaturze i wznosili okrzyki na cześć republiki sowieckiej. Ponadto mieli oni wywiesić sztandar czerwony. Rząd ogłasza, że nie jest prawdą, jakoby przy tej sposobności kogokolwiek zabito, i zapowiada, iż utrzyma porządek za wszelką cenę.

### Śmierć profesora podczas wycieczki szkolnej

Profesor gimnazjum w Środzie Stefan Kołwodziński, jadąc na rowerze, dostał się pod wóz wiozący uczniów na wycieczkę i odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

### Wylazd Prymasa do Rzymu

Dnia 28 bm., wyjechał do Rzymu na uroczystości, związane z 40-letnim obchodem ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ J. E. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Księdzu Prymasowi towarzyszy w podróży osobisty sekretarz, ks. kan. Rutkowski.

## Wybuch olei skalnych w Teksasie

Nowy Jork, 29 kwietnia. Pod Glawater wydarzyła się eksplozja źródła naftowego. 12 osób zatrudnionych w pobliżu zostało zabitych. Stup płomieni wybuchający ze źródła dosięgał wysokości około 100 metrów. Przypuszczają, że wybuch nastąpił od iskier powstałych z tarcia części metalowych maszyn wierzących.

Nowy Jork, 29 kwietnia. Z Glawater donoszą: Z powodu gorąca w szerokim promieniu wokół płonącego źródła nafty niepodobna zbliżyć się do miejsca katastrofy. Znalaziono dotąd zwłoki trzech ludzi. Jeden z nieszczęśliwych biegł jako płonący pochodnia a że ubranie przesycone było naftą nie można było go uratować. Niema wiadomości o 8 dalszych robotnikach.

## Trzęsienie ziemi w Transkaukazji

Moskwa, 29 kwietnia. W Transkaukaskiej republice sowieckiej Nachiczewan w poniedziałek wieczorem trzęsienie ziemi wyrządziło w trzech okręgach wielkie szkody. Liczba ofiar i zabitych nie została dotąd ustalona.

Także w Tyflisie (na Kaukazie) odczuło w poniedziałek wieczorem trzęsienie ziemi. Nie było ofiar w ludziach.

## Komunizm usiłuje wdrzeć się za mury szkolne

Warszawska Policja polityczna na terenie lasów Babickich, rozbiła wiec (właściwie „odprawę“) komendantów dzielnicowych związków młodzieży kom. (K. Z. M. P.).

Zatrzymano 25 osób w tej liczbie kilku studentów, uczniów i uczenic żydowskich gimnazjów żeńskich.

Niektórzy zostali rozpoznani jako przewodnicy jacejek komunistycznych, mający między innymi za zadanie krzewienie komunizmu wśród młodzieży szkolnej.

Z zebranych materiałów ujawnionych zarówno przy rewizjach osobistych u członków bandy wy-

wrotowej jak również i w mieszkaniach ich wynika aż nadto wyraźnie, iż występna agitacja rozciąga się na szkoły powszechne, szkoły zawodowe i niektóre żydowskie gimnazja żeńskie.

Jest to objaw zastraszający tem więcej, iż jak to już obecnie w drodze poufnych wywiadów stwierdzono, niektórzy nauczyciele żydzi (nazwiska ich są narazie trzymane w wielkiej tajemnicy) są na usługach komuny i zatruwają w zaraniu dusze młodzieży.

Władze bezpieczeństwa poczyniły szereg koniecznych zarządzeń zapobiegawczych.

## Naukowa ekspedycja amerykańska zatonała

Nowy Jork. Dr. Artur Torrence, kierownik amerykańskiej lekarskiej ekspedycji naukowej, utonął wedle depezy, jaką otrzymał jego przyjaciel w Kongu belgijskim. Cała ekspedycja zatonała w nurtach rzeki.

## Powódź na Wileńszczyźnie

Wilno. Woda na Wilji poczyna stopniowo opadać. Powoli lecz stale ulice stają się wolne od wody.

Według ostatecznych obliczeń wskutek powodzi bez dachu nad głową zostało 2,350 osób, z tego 1400 osób otrzymuje pomoc rządową.

Z prowincji nadchodzą wieści, że najbardziej katastrofalna powódź nawiedziła Dżisnę, która jest cała zalana, jak również znajdują się pod wodą okoliczne tereny w promieniu 5 do 7 km. W Dżisnie utonął podczas ratowania dobytku 4 mieszkańców miasta.

Również ze Stołpców nadchodzą wieści, że Niemien coraz bardziej zatapia pola i łąki. W Stołpcach pod naporem wody runął most. Zatopionych jest kilka ulic. Trzy osoby zginęły. Tegoroczny wylew w powiecie stołpeckim jest większy niż był w roku 1928.

## Spis ludności w Anglii

W Anglii i Walji dokonano obliczenia ludności. Ostatnie obliczenia w roku 1921 wykazało 37 885.242 mieszkańców. Według przewidywań obliczenie wykaże stan, wyrażający się cyfrą około 40 milionów.

## Kościół a państwo na Litwie

Donoszą z Kowna: Naprężenie, wywołane na Litwie stanowiskiem rządu wobec Kościoła pogłębia się z każdym dniem.

Ponieważ działalność rządowej partji Tautinników skierowana jest wyraźnie przeciwko Kościołowi, władze kościelne zabroniły duchowieństwu należeć do tego stronnictwa. Wskutek tego szereg księży opuściło szeregi tej partji, wśród nich również i ks. Mironas, były kierownik jej, pozostający przez dłuższy czas w bardzo bliskich stosunkach z prezydentem Smetoną. Oczywiście po wysocze nietaktownem zachowaniu się Smetony wobec Nuncjusza Apostolskiego, przyjaźń ta przestała istnieć.

Do czego zmierzają Tautinnicy w walce swej z Kościołem, trudno narazie dobiec. W każdym razie na konflikcie tym najwięcej traci obecny rząd, gdyż wśród najszerszych warstw katolików, sympatje do rządu zupełnie zanikają i coraz głośniejszy słyszy się żądania, aby nareszcie dyktatura ustąpiła miejsca prawowitej władzy, opierającej się o konstytucję.

## Kiedy nastąpi ratyfikacja traktatu handlowego przez Niemcy

Rząd Reszy Niemieckiej, mim zbliżającej się sesji majowej Rady Ligi Narodów, nie zamierza na razie ratyfikować umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. Możliwe jest więc, że rząd niemiecki nie wykorzysta swych pełnomocnictw w tym kierunku i sprawa ratyfikacji traktatu handlowego z Polską stanie się aktualną dopiero na sesji Reichstagu.



# Tajne zbrojenia Niemiec

Stan historycznej podejrzliwości, jaka opanowała Niemców od czasu afery królewskiej trwa dalej. Polega on na codziennych sensacyjnych odkryciach nowych szpiegostw.

Jeszcze Niemcy nie dali nawet w przybliżeniu dostatecznej satysfakcji za atak prasowy na attache wojskowego poselstwa Rzplitej a już skierowano do nadprokuratury w Lipsku sprawę niejakiego Beckera, który miał zdradzić francuskiej centrali szpiegowskiej sekretne patenty niemieckiej firmy Leunawerke.

Teraz znów wysłupuje „Das Kleine Journal“, czytany przez wpływowe sfery stolicy, za rewelacją szpiegostwa na rzecz Anglii. Za podstawę doniesienia służy artykuł, zamieszczony w „Daily Telegraph“, którego współpracownik Hector Bywa

ter pozostaje jakoby w bliskich stosunkach z admirałcją angielską. Chodzi o krążownik typu „Koennigsberg“, których nowe motory dieslowskie umożliwiają prędkość krążenia na 18 tysięcy mil morskich. Bywater stwierdza, iż 6-calowe szybkostrzelne działa Kruppa dają 9 strzałów na minutę. Będący na wykończeniu czwarty pancernik tego typu ma być jeszcze potężniejszy. Oprócz tego kierownictwo marynarki niemieckiej sporządzić miało plany 200 torpedowców, bijących wszystkie rekordy szybkości.

Podniecenie opinii niemieckiej artykułem dziennika angielskiego świadczy jasno o znaczeniu, jakie przypisują przygotowaniom wojennym rzekomo pacyfistyczne Niemcy.

## Podwójny zamach bombowy

na Wileńszczyźnie

**Wilno.** Dnia 27 kwietnia w nocy w czasie postoju na stacji Podbrodzie pociągu mieszanego Wilno - Królewszczyzna, do poczekalni 3-ciej klasy rzucona została bomba. Wybuch nastąpił w momencie gdy w poczekalni nie było nikogo, prócz maszynisty Edwarda Hryniewicza, który zdążył tamtędy do biura telegrafu stacyjnego. Wybuch rozewał maszyniście klatkę piersiową. Ranny miał tyle sił, że dobiegł do dyżurującego urzędnika, chciał mu coś powiedzieć i przed nim runął martwy, broząc krewią.

W tej chwili przed gmachem dworca rozległ się drugi wybuch. Zadźwięczały wszystkie szyby w oknach, z brzękiem wyleciały okna i drzwi, zasypując ziemię odłamkami szkła, gruzami i drzazgami. Powstała niesłychana panika.

Policja dworcowa przeszukała natychmiast okolicę. Zorganizowano pościg, lecz narazie bez pozytywnego wyniku. Zamachowiec, czy zamachowcy korzystając z ciemności nocy, zdążyli zbiec.

Komenda powiatowa w Wilnie wysłała natychmiast większy oddział policji w pogoń. Oddziały posuwają się tyralierką, oskrzydłając wielkim hukiem. Podbrodzie. Dotychczas aresztowano kilkunastu mieszkańców Podbrodzia. Wielu aresztowanym udowodniono już przynależność do partii komunistycznej. Istnieje podejrzenie, iż zamachu dokonali komuniści.

Zwłoki zabitego śp. Edwarda Hryniewicza sprowadzone będą do Wilna i tutaj odbędzie się uroczysty pogrzeb z udziałem delegacji Związków kolejowych.

## Napaść socjalistów niemieckich na Kongres Marjański

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Wychodzący w Katowicach dziennik socjalistów niemieckich „Volkswille“ umieścił w numerze 87 artykuł „Die Kultur-Schmutzmauer“ na temat krakowskiego Kongresu Marjańskiego.

Autor artykułu drwi z soboru efeskiego i z dogmatu Macierzyństwa Bożego.

Opis samego kongresu utrzymany jest w tonie bardzo niesmacznym. Autor mówi o „tuzinie biskupów“, którzy przybyli do Krakowa, by uczcić rocznicę kanonizacji (!) Królowej Niebios i przeciwstawia im w demagogiczny sposób wynędzniałych robotników (!). Twierdzi m. in., że do kościoła Franciszkańskiego wpuszczono tylko „wielkich panów i przedstawicieli władz państwowych“ (?) i że „tłumy z niego wykluczone“, co jest oczywistym fałszem.

Krytykując następnie przemówienie ks. metro polity Sapięhy o Polsce, jako przedmurzu chrześcijaństwa, pisze autor dosłownie: „Przedmurzem atoli chrześcijaństwa i cywilizacji Kościół święty ze swoimi dygnitarzami nie był, ponieważ ci zawczasu się ulotnili (in Sicherheit gebracht)“. Jest to znów oczywisty fałsz, gdy dziennikowi niemieckiemu dobrze jest wiadomo, że obecny Ojciec św. jako nuncjusz, mimo groźnego niebezpieczeństwa bolszewickiego, Warszawę nie opuścił. Powinien również pamiętać, że księża biskupi polscy trzody swej nie opuścili, lecz w więzieniach sowieckich przechodzili tortury i męki.

Organ niemiecki „Volksmille“, którego notoryczne nastawienie antykatolickie, a wprost szowinistyczne usposobienie antypolskie dostatecznie jest znane, zohydzał również śp. ks. biskupa Lisieckiego, za co sądownie został ukarany.

## Jak Londyn uczcił 200-lecie zgonu twórcy „Robinsona Kruzoa“

W dniu 26 bm. — jak wiadomo — upłynęło dwieście lat od śmierci Daniela Defoe, nieśmiertelnego twórcy „Robinsona Kruzoa“, tej rozkosznej książki, której lektura tyle niezapomnianych chwil dawała milionom dzieci, młodzieży, a i starszym również.

Londyn uczcił 200-lecie zgonu Daniela Defoe specjalną uroczystością, urządzoną w bibliotece w Stoke Newington, owej dzielnicy, w której Daniel Defoe mieszkał od 1709 — 1729 roku i w której prawdopodobnie napisał swego sławnego „Robinsona“, licząc już wówczas prawie 60 lat.

W bibliotece w Stoke Newington złożono liczne kwiaty u stóp popiersia Daniela Defoe; poatem w różnych dzielnicach Londynu urządzono popularne wykłady o życiu i dziele twórcy „Robinsona“ wykłady ilustrowane przezroczami.

## Chwila obecna

Atmosfera w Polsce przesycona jest niezadowolaniem. Kryzys gospodarczy wszystkim srodze daje się we znaki a końca nie widać udręce. Niezadowoleni są robotnicy fabryczni i przemysłowi, nękami przez bezrobocie, rolnicy wyniszczeni niskimi cenami produktów rolnych, urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, dotknięci zniżką uposażeń, Kupiec nie ma nabywców i nie może dać rady swym zobowiązaniom. Jedna po drugiej likwidować się muszą stare nawet, i zdawało się, mocne firmy... Wszędzie zastój i wszędzie bieda... Śmiało powiedzieć można, że obecnie u nas człowiek nie zniekamy trudnościami gospodarczymi i nie narzekający na cały świat należy do nielicznych wyjątków.

Sytuacji tej tak trudnej „Polska“ poświęca artykuł w którym czytamy:

W takich warunkach ludzie skłonni są do poszukiwania winowajcy generalnego, rośnie więc w całym kraju fala opozycyjności, oskarżająca dzisiejszą warstwę rządzącą za winy popełnione i nie popełnione. Rośnie opozycja nie tylko umiarkowana, licząca się z wymogami rozsądku, biorąca, pomimo wszystko, pod uwagę interes państwa, wymagająca w pewnych warunkach samozaparcia się i ofiar bezwzględnych, ale i opozycja lewicowa, wy-

rażnie demagogiczna. Gdy nastrój społeczeństwa jest podniecony, oczywiście, masy chętniej słuchają tych, którzy więcej obiecują i miotają głośniejsze pioruny. Jeżeli chodzi o to, czyje wpływy okazać się mogą silniejsze: opozycji umiarkowanej, czy radykalnej lewicowej — odpowiedź nie może nastęcać trudności...

Dalecy jesteśmy od wszelkiego czarnowidztwa. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie jest niesłychanie łatwe do rządzenia. Cokolwiek bądź można powiedzieć o 12-letnim okresie naszej odrodzonej państwowości, naród polski złożył dowody znacznej dojrzałości politycznej, powściągliwości w odruchach i posłuszeństwa władzom. Nie można bowiem każdy objaw niezadowolenia, występujący to tu, to ówdzie, z różnych powodów i w różnych warunkach, kwalifikować jako przejaw rodzinnej skłonności do anarchji. Przeciwnie, bezstronny, obcy badacz, chociażby bardzo nieprzychylnie dla nas usposobiony — musiałby uznać, że w dobie odbudowy własnego państwa — znaleźliśmy się na wysokości zadania. Błędy były i być musiały, ale silniejsza od błędów była świadomość narodowa i poczucie własnej państwowości, wymagającej od nas ostrożnego traktowania zagadnień wewnętrznych, powstrzymująca temperamenty i spychająca w kąt siły rozkładowe...

Ale stwierdzając to musimy również zwrócić uwagę i na to, że przypatrywanie się biernie radykalizacji nastrojów społeczeństwa, szczególnie jego warstw uboższych — nie może być pożądaną dla interesu państwa. Masy pragną mieć przed sobą chociażby skrawek jasnego nieba bez chmur codziennych trosk, łaską nadziei lepszego jutra, chcą wiedzieć, iż w zakresie dostępnym dla sił ludzkich — robione są wysiłki, celem poprawy stosunków.

Dlatego rządzenie dziś w Polsce wymaga niezmiernie ostrożności. Chociażby nie trwałości rządów nie groziło — samo już podwyższenie temperatury ogólnej, nie jest objawem dodatnim. Takie nastroje nie sprzyjają ani zamierzonej naprawie Konstytucji, ani codziennej pracy państwowej. Jest to prawda zbyt oczywista, by trzeba było ją udowadniać szczegółowo.

Cóż przedewszystkiem konieczne jest zdaniem naszym, dla stępienia ostrza niezadowolenia narzekań. Nikt cudów spodziewać się nie może. Złoty deszcz nie spadnie na Polskę, państwo, pomimo złych czasów, musi ściągać podatki i świadczenia. Ale ludność spodziewa się, że wreszcie złagodnieją metody fiskalne, że Urzędy Skarbowe zaczną wyrozumialej traktować podatnika, że ustanie gorliwość urzędnicza w wymierzaniu kar, nakładanych za byłe przekroczenie podatkowe, jakże często niezależne od woli podatnika. Ze usunięciem będzie bezwzględność sekwestраторów i komorników, szacujących i sprzedających za grosze rzeczy i towary wartościowe, bez pożytku dla Skarbu lub wierzycieli prywatnych, a przynoszących ruinę dłużnikom... Że nareszcie zarządzone będą jakieś środki przeciw nowej kaście ludzi, zerujących na licytacjach i bogacących się nędzą powszechną, ludzi niesumiennej, a dobrze zorganizowanych.

Ludność znękana gospodarczo musi być wzięta w obronę przez władzę. Ludności tej należy się w każdym razie uwzględnienie jej położenia i opieka nad jej interesami.

Wogóle zaś, jeśli chodzi o stępienie nastrojów radykalnych — w dobie dzisiejszej nie czas na różne konflikty i spory. Chwila nie jest sposobna ku temu. Dziś wszystkim zależy winno na tem, żeby z kryzysu gospodarczego Polska mogła wyjść bez wstrząsów spokojnie i zwycięsko.

## Zagadnienie Unji Rzymu ze wschodem

Problemowi temu poświęcił niedawno wykład w wiedeńskim „Leogesellschaft“ znany badacz patrystyki greckiej, ks. dr. Chryzostom Baur, prezydent „Catholica unio“ w Monachjum.

Słowo „Unja“ — mówił prelegent — jest od samej schizmy na ustach Wschodu i Zachodu. Ale szczególnie po wojnie światowej wzmożyły się dążenia unijne, które cieszą też specjalnem poparciem Ojca św. Powstały liczne czasopisma, instytucje i towarzystwa, które wytknęły sobie ten wzniosły cel. Do takich towarzystw należą m. in. wspomniana „Catholica unio“. Różne zakony i kongregacje kształcą misjonarzy dla Wschodu, a w szczególności dla Rosji.

Celem poznania widoków powodzenia Unji, trzeba przestudjować prace znawców Wschodu i odpowiedzi prawosławnych dostojników cerkiewnych na papieskie orędzia w tej sprawie. Studja takie będą ostrzeżeniem przed zbyt wielkim optymizmem. Okazuje się, że prawosławni zwalczają prymat Papieża a nawet okazują jakiś strach przed nim. Przed wiekami spór toczył się dokoła „filioque“ i „przaśnego chleba“, potem dołączyły się liczne nieporozumienia, a wreszcie zjawily się momenty polityczne, które pierwotne przyczyny rozdziału usunęły zupełnie w cień. Z biegiem czasu prawosławie uległo wpływowi protestantyzmu w tym względzie. Rzym poczęto uważać za siedzibę „imperjalizmu“ katolickiego, i ataki zwróciły się głównie przeciwko Papieżowi. Świadczą o tem odmowne, nieżyczliwe, a niekiedy agresywne wystąpienia Papieża Piusa IX i Leona XIII.

Podobnie wrogie były odpowiedzi rosyjskich dygnitarzy cerkiewnych. Jeżeli chodzi o Unję powszechną, to w danej chwili są widoki jej powodzenia. Nawet, gdy naród rosyjski odzyska z powrotem swą wolność religijną, to i wówczas przesłłość prawosławna będzie zbyt silnie oddziaływała na najbliższe pokolenie. Jednakże nienawiść do Rzymu będzie zanikała i nadchodzący okres przygotuje grunt do nawróceń indywidualnych. Na lud rosyjski wywiera głębokie wrażenie fakt, że Papież każe modlić się codziennie na jego intencję. Trudne są naturalnie przewidywania co do przyszłości, tembardziej, że nie wiadomo, jak będzie w głądąta spuścizna bolszewizmu w dziedzinie życia społecznego i jak daleko posunie się rozkład moralny.

Jednakże katolicy nie mogą rozpaczać i muszą pamiętać, że wola Boga jest jedna owczarnia i jeden pasterz i że do serca Wschodu prowadzi pewna droga poprzez głębokie zrozumienie mistycznej duszy Wschodu i poprzez miłość bliźniego.

## Zgon dziennikarza — Polaka w Stan. Zjedn.

W mieście Wilkesbarre zmarł Stanisław Popiel, redaktor tygodnika „Górnik“. Swego czasu śp. Popiel był profesorem w Kolegium Zw. Narodowego w Cambridge Springs. Potem przez szereg lat poświęcał się pracy dziennikarskiej, redagując kolejno rozmaite polskie dzienniki i tygodniki.



## Skromny z urojenia

(Tadeusz Bocheński)

Cieężkie faldy kotary zasnuwającej drzwi zachowały jeszcze w utajonym drzeniu dotyk „Jego“ ręki. Błysk czerwonej lampki płonącej ostrzegawczo nad wejściem oznajmia iż „On“ jest w swym sanktuarjum. W studjo speakerowskim! Maleńki pokój wyłożony wafelkami cellotexu jest, jak hermetyczna puszka Prozerpiny, pełen sił tajemnych i niezbadanych mocy. Wielki wtajemniczony, który za jednym miłościwym dotknięciem potęgi te wyzwała — to On, mocarz i władca — speaker!

Tadeusz Bocheński.

— Halo! Halo! Polskie Radio Warszawa, fala 1411. A teraz usłyszcie państwo program na dzień dzisiejszy...

Rozdzwaniana się złotostronna harfa pięściwego głosu, utrzymanego w tonacji bohaterskiej.

Bożyszcze mówi. Drobne, nerwowe ręce speakera wykonują łamaną linię ruchów. P. Bocheński spełnia swe posłannictwo — wypromieniowuje we wszechświatach kształt słowa zakłęta myśl ludzką. Celebryzuje mistyczny obrządek speakera.

W studjo jest on tak niepodzielnie pod urokiem potęgi wszechbytu, że nawet, gdy nikogo niema obok siebie, gestem wzniezionej ręki ostrzega niewidzialną istotność, że za chwilę wszechświat i On stanowiąc będą jedno.

I przyciska kolorowe guziczki, figlarnie migające na tablicy rozdzielczej, a łączące go wedle potrzeby i upodobania.

— Nadajemy teraz, proszę państwa, retransmisję ze stacji zagranicznych, najnowsze wiadomości i aktualności świata — mówi pomazaniec Eteru.

Tajemnicze wpełnienie zielonego guziczka. Głos p. Kiełpińskiego informuje speakera na jego osobisty rachunek.

— Panie Tadeuszu, po Sztokholmie — Ryga.

— A teraz, państwo pozwól, że nasz radiowy ekspres powiezie nas ze Sztokholmu przez odmęt eteru w dalsze nieznane, a ciekawe krainy. Nie należy wątpić, że wszyscy zgodzą się na urozmaicenie podróży małą przejażdżką... do Rygi.

Z ekspresu, mimo wszystko wyładowawszy szczęśliwie, p. Tadeusz rozpoczyna transmisję płyt gramofonowych.

— Za chwilę nadamy państwu najmodniejsze tango: „Tys jest moja, jedyna, wyśniona“.

Lekki zgrzyt igły na płycie. Muzyka. P. Tadeusz cierpienie. Płyta jest dwustronna. Zakładając ją, pomylił się. Niema odwrotu!

— A jednak to nie była „Ta moja jedyna wyśniona“ — orzeka p. Tadeusz.

W tym momencie oblok skrotonych westchnień niewieściich unosi się ku niebu. Na szczęście „On“ jest jeszcze wolny.

Pan Tadeusz Bocheński jest wielbiony na obu półkulach. Entuzjazm wielbicieli jest kowadłem jego popularności, a młotem... stan kawalerski. Listy od pań otrzymuje kilogramami, w których od

natchnień poetyckich autorki przechodzą żywo — do wycieczek osobistych.

„Tum niewiast plackiem przed nim leży owiarując swą miłość, w którą on nie wierzy“! Skarzy się jakaś nieboga. Sama ostrzega go troskliwie przed ożenkiem, a rozmarzając się jego głosem zasypia co wieczór z myślą o nim! I taka jest szczęśliwa... że nie są małżeństwem!

Uczucia, jakie p. Tadeusz umiał rozniecić wśród słabszej połowy rodzaju ludzkiego są źródłem doskonałych dochodów dla naszej poczty. To też Urząd Pocztowy umie sobie cenić jego zasługi. Dość często zgłaszać się w nim musi p. Tadeusz po odbiór przesyłek. Kiedyś zgłosił się po pieniądze, zapomniawszy dowodu osobistego. Konsternacja. Pieniądzy nie wydała.

— Jestem Bocheński — przedstawia się przed okienkiem. — Halo, Halo! Polskie Radio, Warszawa...

— Ależ poznaję doskonale, w tej chwili panu wypląca.

— I nim dojechałem „do fali“ już mi pieniądze wydali — szczyli się pan Kadzius — słusznie zresztą przez najbliższych tak przezwany kadziudami bowiem upaja się jak haszyszem...

— Ale jesteście państwo w błędzie. Ja raczej powiem, że jestem uosobieniem skromności i zażenowania...

— A po chwili telefon do nadwornego telegraфа:

— Pan Światło-Cień? Dzień dobry, dzień dobry panu! Poproszę jeszcze pana o 2 tuziny tych moich zdjęć prywatnych, oraz ze 3 tuziny tych przy mikrofonie. Tamte? Już rozstałem. Tak tak, już dawno! lecz to drobiazg, jedenaście tuzinów. Pan sobie wyobraża, na każdej umieścić dedykację! O tak, to bardzo wyczerpujące. Rachuneczek?.. Nie uregulowany za poprzednie?.. Drobnostka! Doskonale, doskonale. Dziękuję — ależ naturalnie. Zawsze z pana! Dowidzenia...

Raz się zdarzyło p. Kadziusiowi pomieszać koperty i do krawca zamiast należności przesłać fotografię z dedykacją. Krawiec zrobił swej żonie poważną scenę. A p. Kadzius odcierpiał to, że zachwał nietytu finansami, co szczęściem małżeńskim swego nadwornego dostawcy.

Pan Bocheński jest niezwykle radioaktywny i chętnie się udziela, nadając każdej swej pracy piętno indywidualności.

Gdy bierze udział w „Rozmaitościach“, zawsze musi je ożywić nieoczekiwanym zwrotem, o którym nie można zaopiniować — czy był przypadkowy, czy rozmyślny. Zachwała Steril, świętne mleko. Etyka specjalna — żółta kartka z trupią główką.

— W maju otwiera się wielka międzynarodowa wystawa w Paryżu, jakże pragnęłabym pojechać na nią — anonsuje koreferentka p. Tadzia.

— Czy jako ekspozant? — pada z jego ust pytanie.

Pan Bocheński często recytuje w kwadransach literackich.

— Co dziś mówisz w kwadransie? — informuje się któryś z kolegów.

— Chce pan powiedzieć: z rogu — podsumął Col lie, lubiący określenia ściśle.

— Niech będzie z rogu. I pobiliśmy ich narzeczcie...

— Ja ich pobilem — mruknął Collie.

— Pan jesteście w tej chwili jednym z masy. Gdy bym pana nie był podniecił, podrażnił i zelżył, czem udało mi się wyprowadzić pana z wrodzonej panu inercji, nie byłbyś przenigdy zdobył tej sensacyjnej historii. Oddaję panu jednak sprawiedliwość, że sztychciej niż którykolwiek z dziennikarzy pochwyliłeś nici tej intrygi donosiciela. Ta szmata — uderzył ręką w niewinny egzemplarz Megaphone'u — już od szeregu tygodni odkomenderowała w tej sprawie swego najęzszego reportera. A pan tylko weszły trochę pod jego nosem i sprzątnął mu zdobycz i położyłeś go na obie łopatki. A co szczytem wszystkiego... Urwał, szukając odpowiedniego słowa.

— Triumf — dokończył Joshua.

— Arcydzieło. Tak, arcydziełem jest odkrycie, że donosiciel jeszcze żyje. To właśnie uważam za pański tour de force.

— Chef d'oeuvre — mruknął Joshua.

Ozwał się telefon. Field rozejrzał się i ociągłwie sięgnął po słuchawkę.

— Nic mnie w tej chwili nie pociąga, prócz kółka — rzekł.

Telefonował portjer, a Field słuchając, coraz rozkoszniej się uśmiechał.

— O ile to tylko nie zepsuje wszystkiego! — mruknął przerażony — Proszę, niech wejdzie.

Odłożył słuchawkę i zwrócił się do Collie'go.

— Jakiś przyjaciel pragnie panu powinszować.

Mr. Collie niewiele sobie robił z gratulacją swoich kolegów. Był zresztą mocno zmęczony i pragnął wypoczynku. Gdy jednak drzwi wahadłowe się otworzyły i wszedł „Tillman“, po chudej twarzy reportera przemknął uśmiech zadowolenia i żywo się zerwał, by przywitać swego wspaniałomyślnego rywala. Albowiem Artur Tillman Jones, współpracownik Megaphone'u, od szeregu lat uważany był za najpierwszego sprawozdawcę Londynu w sprawach kryminalnych.

— Składam głęboki ukłon, stary psie gończy! — rzekł, ściskając ręce Collie'go. W tej chwili właś

— Dziś robię śliczną rzecz. „Sztorm“ robię. Mam nawet już papiorek przy sobie...

I z kieszeni wyjeżdża zmiętoszony wycinek z gazety z nieszczęsną nowelą.

Dumą i radością Kadziusia są nagrane przez niego płyty. Gdy więc w kawiarni Europejskiej siedzi na tarasie, a na placu gigantofon rozbrzmiewa metałem jego głosu, wypija podwójną porcję kryniczanki dla... ożywienia wrodzonego poczucia skromności.

— „Panie Tadzio! „Tygodnik Ilustrowany“ i „Kobieta w świecie i w domu“ zamieścili z racji 5 lecia istnienia radja pańskie fotografie. Czy pan przypadkiem przez to niezanadto spowszedniaje?”

— Nie sądzę, nie sądzę. Ale czy za pani pośrednictwem mógłbym dostać tę „Kobietę“... po niższej cenie? Bo naprawdę nie jestem w stanie kupować wszystkich pism, które mnie zamieszczają.

Zmarszczka poważnego zatroskania przecina dostojne czoło speakera.

Taką jest terażniejszość — A cóż przyszłość przyniesie?!

M. A.

## Ujarmienie błyskawicy

Atomy, to są, jak wiadomo, najmniejsze, nie dające się dzielić jednostki, z których składa się materja.

Dotychczasowe próby rozbicia atomu na mniejsze części nie dały wyniku dostatecznego. Obecnie przygotowuje się w tym kierunku eksperyment na wielką skalę.

Siła, która ma dokonać tego dzieła, ma być błyskawica.

Na 1.700 m. wysokiej górze Monte Generoso, nad granicą szwajcarsko-włoską, między jeziorami Laguno i Como, buduje się urządzenie, któreby zużytkowało olbrzymią energję błyskawicy — liczy się z napięciem 15 milionów wolt, by uzyskać bardzo szybko poruszające się elektrony dla zombardowania niemi atomów rozmaitych pierwiastków.

Nie ulega wątpliwości, że eksperyment ten jest połączony z niezmiernymi trudnościami i niebezpieczeństwami, sprawa sama jednakże posiada olbrzymie znaczenie i jej szczęśliwe rozwiązanie wywołać może zasadnicze zmiany w poglądach naszych na budowę materji.

## „Snip“ — wierny przyjaciel

Na dworze króla angielskiego — Jerzego zaszło wydarzenie, przyjęte z żalem przez króla i jego otoczenie.

Rozstał się bowiem z tym światem wierny towarzysz królewski, niejaki „Snip“ — pies

Pogrzeb „Snipa“ odbył się na małym cmentarzu królewskich w Sandringham. Jego mogilka leży obok mogiły Cezara, który zajmował podobnie uprzywilejowane stanowisko na dworze króla Edwarda VII. „Snip“ pochodził z Kairo.

nie „zwędziłem“ egzemplarz waszego rannego wydania.

Field napróżno starał się ukryć egzemplarz Megaphone'u.

— Daj pan pokój, panie Field. Nie pan jeden korupcjonuje personel przy Fleet Street. Ale panu Collie należy się szczerza gratulacja. Zrobił to pan wspaniale, poprostu wspaniale! Wydrukujemy jeszcze jeden dodatek i święniemy panu ile się tylko da. Pan nas jednak wyprzedził, co naszemu piśmu wcale nie wyjdzie na dobre. Nawiasem mówiąc: czy pan się widział z naszym przyjacielem Leslie'm?

Collie spojrział na zegarek.

— Świecie przyrzekł, że przyjdzie do mnie, zanim się uda do domu — rzekł. — Dlatego tu przecież siedzę. Niezwykły człowiek! — dodał z podziwem. — Tę posadę u donosiciela dostał wszak tylko dlatego, że podał się jako dawny przestępca. Sutton otaczał się samymi zbrodniarzami, i dlatego zaangażował też Leslie'go. A tymczasem papiery jego były rozmyślnie sfalszowane przez policję.

— Ale dlaczego nie poznał go ten idjotyczny sierżant z Bow Street? — spytał Tillman Jones.

— A któż go zna? Oczywiście, że kiedy został już zamknięty i powiedział, kim jest, inspektor Elford zwolnił go odrazu.

— Więc kim on jest... — zaczął Tillman Jones.

W tej chwili wszedł Leslie niezameldowany. Miał zwyczaj przechodzić obok portjerów i strażników, nie pytając o pozwolenie. Wszedłszy do pokoju, wyciągnął rękę do Collie'go.

— Szczerze winszuję! Artykuł pana czyta się, jak gdyby zawierał samą tylko prawdę, aczkolwiek tak nie jest!

Joshua promieniał cały i z błogim uśmiechem zwrócił się do Fielda.

— Panie Field — rzekł — pozwól sobie pan przedstawić szefa Scotland Yard, inspektora Barabala.

Obaj mężczyźni uściskali sobie ręce ponad biurkiem redaktora.

— Bardzo się cieszę — rzekł Field.

— Ja również — zapewniał John Leslie Barabala.

KONIEC.

## Zbrodniarz - zdrajca.

(73)

Powieść.

XXXIII.

Mr. Field miał wyjść z biura redakcyjnego najpóźniej o szóstej wieczorem. Dziennikarze nie mogą jednak ściśle trzymać się zegara, gdyż zawód ich nieraz wymaga, by długie godziny spędzali w biurze, zamiast zażywać wyczasów na łonie rodziny. Redaktorzy natomiast z reguły przestrzegają określonych godzin pracy, nie zwykli się spóźniać do pociągu, którym wracają do domu i uderzeniem zegara wychodzą z biura, chociażby nawet było trzęsienie ziemi. A jednak wybiła już pierwsza po północy, a Mr. Field wciąż jeszcze siedział przy biurku, bez surduta, z cygarem w zębach, a w oczach jego, mimo straszego zmęczenia, widniał z poza okularów wyraz niezwyklego zadowolenia.

Na biurku mokra jeszcze odbitka „Megaphone'u“ a w jaki sposób Mr. Field tak szybko otrzymał egzemplarz pisma konkurencyjnego, to było już tajemnicą jego i jego zręcznego reportera. Naprzeciw niego w uświetnionym fotelu naczelnego redaktora, czyli pana Fielda, rozpiął się w tej chwili Joshua Collie, mając przed sobą na dużym papierze kanapki z szynką i dużą nadpiętą już szklanicę piwa.

— Tak, życie nasuwa człowiekowi najrozmaitsze możliwości — rzekł Field, który o pierwszej po północy skłonny był do rozważań filozoficznych — Chociażby to ostatnie pańskie doświadczenie. Pierwszą podniecie otrzymujesz od pięknej młodej dziewczyny...

— Nigdy nie otrzymałem podniecia od żadnej młodej dziewczyny — zaprotestował Joshua, mając usta napchanne kanapką.

— Nie odnoszę tego do pana, lecz do ludzi bar dziej pociągających — objaśnił Mr. Field. — Wyobrażam sobie, że podobnej radości zaznaje serce wojownika po pokonaniu wroga.

Mr. Field łknął ze swojej szklanki.

— Nic jednak nie da się porównać z satysfakcją, jaką człowiek czuje, chwytając gazetę z naprzeciwka — mówił dalej sentencjonalnie.



# Gaz eterowy — jako opał

## Nowy wynalazek polski

W Polskim Towarzystwie Chemicznym w Warszawie wygłosił niedawno odczyt profesor chemji w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. W. Dominik, na temat: „Wyrób i zastosowanie gazu eterowego“.

Ten nowy materiał opałowy zawdzięczamy prof. Dominikowi, który wynalazek swój opatentował już w Polsce i zagranicą. Ze względu na bardzo znaczne możliwości zastosowania, gaz eterowy wzbudził poważne zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i wśród sfer przemysłowo-technicznych.

Wynalazek polega na stosowaniu gazu eterowego jako paliwa.

Niezmiernie proste i łatwe do obsługi urządzenie pomysłu wynalazcy, pozwala każdemu urządzić sobie w kuchni własną „gazownię“, wytwarzającą automatycznie gaz eterowy, który, tak, jak obecnie używany gaz świetlny z gazowni miejskiej doprowadza się węzłem gumowym do zwykłej maszyny, bądź kuchni gazowej.

Gaz eterowy posiada przedewszystkiem tę przewagę nad świetlnym, że nie posiada własności trujących i daje w tej mierze zupełne bezpieczeństwo. Jeżeli przyjąć pod uwagę znaczną liczbę wypadków śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym, bądź z powodu nieostrożności, bądź z powodu nieszczelności przewodów, to zupełna nieszkodliwość gazu eterowego, gdyby nie posiadał nawet innych zalet byłaby wystarczającą, aby go stosowano jak najszerzej. Ilość gazu eterowego jest ściśle ograniczoną każdorazową zawartością gazu w aparacie.

Różnice między gazami mają również pierwszorzędne znaczenie bezpieczeństwa w razie n. p. powstałego w domu pożaru.

Instalacja dla gazu eterowego może być urządzona bądź dla jednego mieszkania, bądź dla całego domu wspólna, nie wymaga ani kosztownych rurociągów gazowych, ani niezmiernie kosztownej budowy gazowni.

Na podkreślenie zasługują następujące zalety gazu eterowego: — zupełna niezależność posiadacza własnej gazowni w kuchni od warunków, niezbędnych dla wytwarzania gazu świetlnego w gazowni centralnej i od sprawnego działania całej wielkiej instalacji, doprowadzającej gaz do mieszkań (pękanie rur, strejki w gazowni itp.), gdyż dla wytworzenia gazu eterowego, poza bardzo prostą niewielką instalacją, potrzebny jest tylko eter i woda i wreszcie taniść wytwarzania gazu eterowego, szczególnie przy małych gotowaniach.

Według dokonanych obliczeń, przeciętnie na jednego Niemca przypadnie dziennie spożycie gazu świetlnego 140 litrów, gdy na Polaka 24 litry, przyczem w Niemczech spożycie to stale wzrasta. Gdybyśmy pragnęli podnieść nasze spożycie do 140 litrów, przy zastosowaniu gazu eterowego, to wytwórczość eteru musiałaby wynosić dziennie 1.800 000 kg., na co zużyłoby rocznie 10 milionów hektolitrowo spirytusu.

Dla wyrobu takiej ilości spirytusu trzeba byłoby zużyć jedną trzecią całkowitej obecnej produkcji ziemniaków. Fakt taki wpłynąłby oczywiście na zwiększenie pojemności rynku zbytu dla wszystkich produktów rolnych.

## Z Pomorza

### Wiec protestacyjny.

**Kościernyń.** W ub. czwartek odbył się w przepełnionej po brzegi sali hotelu „Bazar“ wielki wiec protestacyjny przeciwko gwałtom hakatystów gdańskich. Wiec ten zorganizował Związek Obrony Kresów Załoznic. Przemówienie wygłosił p. Wilga. Do tego dorzucili jeszcze swoje uwagi p. p. Chrzan i Płochowski Alojzy. Zebrani uchwalili jednomyślnie odpowiednią rezolucję.

**Zjazd delegatów Związku Tow. Powstańców i Woj. Kartuzy.** W niedzielę, 26 bm. odbył się w Kartuzach doroczny zjazd delegatów Związku Tow. byłych Powstańców i Wojaków okręgu kaszubskiego, o którym czytamy w „Gaz. Kartuzkiej“.

Reprezentowanych było 43 Towarzystw przez 51 delegatów z całego Kaszuba.

Zjazd rozpoczął wyjazd delegatów z orkiestrą kolejową na czele po sztandar okręgowy do Starostwa i na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. wikary Szuła. Kazanie okolicznościowe wygłosił ojciec Franciszkanin z Osieczny.

Po nabożeństwie udał się pochód przed pomnik Matki Boskiej w parku miejskim, gdzie przez odśpiewanie pieśni „Serdeczna Matko“ oddano cześć Królowej Korony Polskiej. Wspólną fotografię delegatów zakończono uroczystością przedpołudniową.

O godzinie 1 w południe nastąpiło otwarcie zjazdu w „Kaszubkim Dworze“ przez prezesa okręgu p. starostę Bienkiewicza, który przywitał przedstawiciela wojska p. generała Pasławskiego z Torunia, członków honorowych i delegatów hasłem wojackim „Wolność“!

Dłuższe rzeczowe przemówienie wygłosił dowódca okręgu korpusu nr. VIII. p. generał Pasławski, przedstawiając sprawę reorganizacji Tow. byłych powstańców i wojaków i przysposobienia wojskowego Pomorza oraz zakres pracy tych organizacji. Mówca w końcu swego przemówienia zaapelował do delegatów, aby przyczynili się do współpracy z władzami wojskowymi i życząc pomyślnych obrad zjazdowi, p. generał wśród okrzyków na cześć wojska wyjechał do Torunia.

Po krótkiej przerwie i wniesieniu sztandaru okręgowego, odśpiewano „Rotę“ i przystąpiono do obrad. Dłuższą dyskusję wywołało przyjęcie porządku obrad, do którego część delegatów chciała włączyć wybór przewodniczącego. W czasie obrad przekonano się, iż taki wybór musi nastąpić, przeto marszałkiem zjazdu obrano p. Cichońskiego z Wejherowa.

Na sekretarzy zjazdu powołano p. Makurata z Kościerny i p. Stankowskiego z Garcza. Po sprawdzeniu obecności delegatów uczczono pamięć zmarłych wojaków przez powstanie i odczytanie listy zmarłych.

Następnie przyjęto nagły wniosek w formie rezolucji ref. ośw. p. Jasińskiego.

Treść rezolucji jest następująca:

„Delegaci na zjeździe okręgowym Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Kaszubach, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. w Kartuzach, energicznie protestują przeciw prowokacyjnemu postępowaniu Gdańszczan wobec obywateli polskich na terenie w. m. Gdańska. Delegaci okręgu kaszubskiego, znając hakatystyczne usposobienie Niemców gdańskich, żądają od rządu polskiego, aby ukrócił swawolę Niemców gdańskich i dochodził

słusznych praw, zastrzeżonych na mocy traktatu wersalskiego“.

Potem przystąpiono do rocznych sprawozdań z prac zarządu okręgu, z których wynika, iż stan liczebny Towarzystw i członków nie zmienił się.

W okręgu kaszubskim istnieje 61 towarzystw czynnych i 9 nieczynnych.

Zarząd okręgowy wykazał, iż istniała praca gorliwa i owocna oraz dodatnia współpraca z członkami.

Po udzieleniu pełnego absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do najważniejszego punktu obrad: sprawy przyjęcia nowego statutu, uchwalonego na zjeździe w Grudziądzu.

Sprawa ta wywołała długą i burzliwą dyskusję. W czasie jawnego głosowania nowy statut nie został przyjęty 28 głosami przeciw 12. Reszta delegatów wstrzymała się od głosowania.

Z powodu nieprzyjęcia nowego statutu wybrano tymczasowy zarząd okręgowy z p. Stankowskim na czele.

Sztandar okręgowy uchwalono umieścić w tułej kościele parafjalnym.

### Włamywacze.

**Mirachowo,** pow. kartuski. Do kancelarii Nadleśnictwa zakradli się w nocy na 21 bm. niezłani sprawcy i usiłovali rozbić kasę ogniową. Spłoszeni jednak — zbiegli autem, które oczekiwało na nich w pobliżu nadleśnictwa.

### Pożar.

**Nowy Klińc,** pow. kościerny. U gospodarza Ziera wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył dach domu mieszkalnego. Siedząca przy obiedzie rodzina nie zauważyła ognia, aż dopiero sąsiedzi przybyli z ratunkiem. Powodem pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

### Kradzież drobiu.

**Puzdrowo,** pow. kartuski. U nauczyciela Wodeckiego skradli dotychczas niezłani sprawcy 18 rasowych królików, u rolnika Władysława Sikory zaś 8 kur i jedną kaczkę. Kury zabili sprawcy w odległości około 600 metr. od miejsca kradzieży na co wskazywały ślady krwi.

### Kradzież.

**Lyńsiewo,** pow. kartuski. U rolnika p. Okroja skradli niezłani sprawcy gęś, trzy kury i centnar kartofli.

### Protest przeciwko napaściom hakaty na Polaków w Gdańsku.

**Tczew.** Niedziela upłynęła w Tczewie pod znakiem żywiołowej manifestacji społeczeństwa polskiego przeciwko ohydny napaściom hakatystów niemieckich w Gdańsku na Polaków, zamieszkałych w Gdańsku.

O godz. 12.30 w południe odbył się na Rynku potężny wiec protestacyjny, który zgromadził około 5000 mieszkańców. Wiec zagał przez powiatowy Z. O. K. Z., p. komicarz Prabucki.

Gorące, patriotyczne przemówienia wygłosili pp. Kruczkowski, prezes Z. Z. P., Patan i prezes Zw. Oficerów Rezerwy, inspektor Tarnowicz, opisując zajścia i napaści w Gdańsku izywając społeczeństwo polskie z jednej strony — do bojkotowania towarów niemieckich i gdańskich, a z drugiej — do łączenia się w towarzystwach przysposobienia Wojskowego, celem stworzenia wspólnej, wielkiej siły obronnej przeciwko zamysłom i napaściom hakatystów gdańskich. Wśród ogólnego oburzenia na wykrybi karia gdańskiego zostały przyjęte jednomyślnie odpowiednie rezolucje.

Na zakończenie wiecu odśpiewano w uroczystym skupieniu „Nie rzucim ziemi...“, poczem p. komisarz Prabucki zamknął wiec pochwaleniem Pana Boga — według zwyczaju staropolskiego.

### Strzał przez drzwi.

**Suchostrzygi,** pow. tczewski. W Suchostrzygach p. Franciszek Kaczyński pokłócił się ze swym sąsiadem Zajączkowskim. Gdy Zajączkowski nie zaprzestał bombardować zamkniętego mieszkania Kaczyńskiego, tenże wystrzelił przez drzwi. Jedna kula przeszła i zraniła Zajączkowskiego w głowę.

### Nieszczęśliwy wypadek w szkole.

**Skórcz.** Dnia 23 bm. w godzinach przedpołudniowych, podczas godziny gimnastyki, uczennica Wanda Benkowska przy rzucaniu piłki upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie górne ramię. Nieszczęśliwą dziewczynką zaopiekował się miejscowy lekarz, dr. Dalz, poczem musiano ją umieścić w szpitalu w Zakładzie SS. Wincentek w Tczewie.

Wypadek zdarzył się podczas nieobecności nauczyciela przy dzieciach.

### Rekolekcje.

**Górna Grupa.** Dom Misyjny św. Józefa w Górnej Grupie urządza mające się odbyć w Domu Misyjnym św. Józefa rekolekcje zamknięte.

I. Dla mężów ojców w od 13 do 17 maja br. Rozpoczęcie rekolekcji w środę, 13 maja, wieczorem o godz. 8, zakończenie rekolekcji w niedzielę 17 maja rano.

II. Dla młodzieńców w od 23 do 26 maja br. Rozpoczęcie rekolekcji w sobotę 23 maja wieczorem o godz. 8, zakończenie rekolekcji we wtorek 26 maja rano.

Zgłoszenia prosimy skierować do W. O. Rektora Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie pod Grudziądzem, dla kursów mężów ojców najpóźniej do 11 maja, dla kursu młodzieńców zaś najpóźniej do 19 maja.

III. Oprócz tego odbędą się tego roku jeszcze 2 kursy zamkniętych rekolekcji dla młodzieńców, a mianowicie: 1) od 26 do 30 czerwca br. (trzydniowe rekolekcje), 2) od 13 do 17 sierpnia br. (trzydniowe rekolekcje).

### Z parafji.

**Osie,** pow. świecki. Przychodzi nam pożegnać się z ks. admin. Deją, który przez pół roku zarządzał parafją tujejszą. Z załem żegnamy odchodzącego kapłana, który w stosunkowo krótkim czasie pozyskał miłość parafjan. Szczególnie wobec budowy kościoła naszego ma ks. Deja znaczne zasługi. Umiał bowiem pokierować sprawą tak, iż mimo ciężkich czasów zdołał zebrać fundusze na spłacenie zaległości za materiały budowlane, a tem samem umożliwił dalszą budowę przybytku Pańskiego. Widząc trudne położenie parafji, rzekł się ze swej strony datków kolendowych, oświadczając, iż przeznacza je na rzecz budowy kościoła, zachęcając równocześnie parafjan do składania większych ofiar na tak złoźny cel, co się też stało. Żegnając, życzymy odchodzącemu w jego pracy duszpasterskiej błogostawieństwa Bożego, oraz jak najlepszego powodzenia. Jeden z parafjan.

### W polskie ręce.

**Dworzysko,** pow. świecki. Posiadłość rolnika Jana i Joanny małżonków Wichertów z Dworzyska przeszła z dniem 16 bm. w drodze kupna na własność właściciela i członka magistratu m. Gdyni p. Teodora Koszałki. — Posiadłość wyżej wymieniona obszaru przeszło 300 morgów, była w rękach niemieckich przeszło 150 lat. — Gmina Dworzysko jest dotychczas zaludniona Niemcami do tego stopnia, że nie miała sołtysa Polaka.

### Wesoły kącik

#### Kobieta.

Kobieta — to dziwne stworzenie, fałszywa jak tygrys... pantera, przez oczy jej modre, głębokie Belzebub czasami wyziera.

Poznałeś ją... cichy aniołek, charakter przeczysty jak szkieleto, po ślubie wszystko naopak miast raję stwarza... piekielko.

Dlatego też, biedny mężczyzno, omijaj trujące te róże, a jeśli masz zamiar się żenić, to powieś się lepiej na sznurze.

#### Przyszłość.

Do więzienia przyprowadzają recydywistkę-żłodziejkę z niemowlęciem na ręku.

Naczelnik więzienia nie chce dziecka przyjąć, ale wobec nalegania matki — stwierdzającej że nie ma go gdzie zostawić, naczelnik się zgadza.

— Alle proszę pana naczelnika, zapisać mu to siedzenie jako zaliczkę na przyszłość.

#### Rozrywki.

— Mamusiu, daj mi trzydzieści groszy. Chciałbym pójść do kina na przedstawienie dla dzieci.

— Co? Znowu rozrywka? Wczoraj widziałeś katastrofę samochodową, dzisiaj rano pożar, a teraz chcesz do kina? Tobie się pewnie zdaje, że życie składa się z samych zabaw.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 29. kwietnia 1931 r.

## Tow. Gimnastyczne „Sokół”

urządza w dn. 2 maja w sali hotelu Engla przedstawienie amatorskie, zapowiadające się bardzo dobrze. Wystawi się komedję w 3 aktach Engla i Horsta „Świat bez mężczyzn”, cieszącą się wszędzie wielkim powodzeniem. Bilety no nabycia w Księgarni „Dziennika Pomorskiego”.

## Ze sali sądowej.

Przed Sądem w Chojnicach stał niepełnoletni (15 lat) G. z Lega oskarżony o krzywoprzysięstwo. Oskarżony był świadkiem bójki w restauracji w której brał udział jego brat. G. zeznawał fałszywie na korzyść swego brata. Sąd wzięwszy pod uwagę młody wiek zasądził go tylko na 4 miesiące więzienia. Do czynu tego miała go nakłonić jak wynika z zeznania jednego ze świadków własna matka.

## Władze sądowe zabierają się do podpalaczy, koniec spekulacjom ubezpieczeniowym.

Wydział zamiejscowy Toruńskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał w Brodnicy sprawę pożaru Jana Kulakowskiego i Bronisława i Jana Bielickich z Szafarni, pow. Bornica — o rozmyślne podpalenie stodoły z przybudową, należącej do Bronisława Bielickiego w Szafarni — w celu uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej — i skazał wyżej wymienionych oskarżonych za zbrodnie podpalenia po pięć lat ciężkiego więzienia, po 3,000 zł grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Bronisława Bielickiego budynki, były ubezpieczone w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, zaarrestowano na tutejszym terenie już szereg spekulantów — podpalaczy, którzy w sposób oszukańczy wywołali pożar, by uzyskać wysoką premję asekuracyjną od Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń. Niestety im się nie udało, a zamiast korzyści czeka ich ciężka kara 5-cio letniego więzienia.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 28 bm zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenia: robotnik Józef Borzyszkowski, córka Anna, robotnik Pan Stanisławski, syn Józef.

Śluby: Listowy Jan Żychliński zamieszkały w Szl. Lignowach powiat Gniew i Marja Hoppe z Chojnic Osady 17, robotnik Konstanty Losin i Marja Schulz oboje z Chojnic.

## Bieg na przełaj o puchar srebrny w Chojnicach

Doroczny bieg na przełaj Okręgu II. Tow. Gim. „Sokół” o srebrny puchar drha mec. Kopickego odbędzie się w ty roku dn. 10 maja br. o godz. 13.

### Regulamin biegu:

- 1) Bieg na przełaj o puchar wędrowny organizuje w tym roku Naczelnictwo Okr. II. Dz. Pom. Z. T. G. „Sokół” w Chojnicach dn. 10 maja br.
- 2) Udział w biegu mogą brać wszyscy druhowie gniazd sokolich Okręgu II, którzy ukończyli lat 18 i zostali uznani przez lekarza za zdolnych do biegu
- 3) Start i meta na placu Jagiellońskim nr. 8 przed kamienicą fundatora.
- 4) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny.
- 5) Długość trasy wynosi około 3500 m.
- 6) Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
- 7) Zawodnik przerywający taśmę jako pierwszy zdobywa puchar srebrny na jeden rok oraz żeton złoty na własność.
- 8) Następni zwycięzcy otrzymują żetony srebrne wzgl. brązowe lub dyplomy. Nagrody otrzyma jedna czwarta część zawodników, kończących bieg jako pierwsi.
- 9) Wpisowe wynosi od zawodnika 50 gr. Zgłoszenia nadsyłać należy do Naczelnictwa Okr. II. T. G. „Sokół” w Rytlu do dn. 5 maja br.
- 10) Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu biegu o godz. 11 w lokalu p. Węsierskiego. Bez badania lekarskiego nikt do biegu nie będzie dopuszczony, a orzeczenie lekarskie jest dla Naczelnictwa obowiązujące.

## Kredyt na ziemniaki - sadzonki.

Wobec licznych zapytań, ze strony rolników w sprawie kredytu na ziemniaki - sadzonki, Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że do Izby o kredyt zwracać się nie należy, gdyż Izba jako taka nie zajmuje się udzielaniem kredytów. Również nie należy się zwracać do Izby z prośbami o dostarczenie ziemniaków, ponieważ Izba nie zajmuje się handlem ziemniakami.

Wnioski o kredyt, należy kierować wyłącznie do Państwowego Banku Rolnego oddział w Grudziądzu, który zajmuje się rozdzielaniem pożyczek na sadzonki. Ogólna suma kredytu przeznaczona na nasiona selekcyjne wyraża się dla Pomorza sumą zł. 40.000. O ziemniaki zaś po uzyskaniu kredytu należy zwracać się do hodowców ziemniaków - sadzonki, których spis został przez Izbę ogłoszony w „Kłosach” nr. 47 z 1930 r. który można przejrzeć w najbliższej Szkole Rolniczej lub też w Inspektoracie Powiatowym P. T. R.

## Teatr Ludowy

istniejąca tu amatorska organizacja sceniczna, zamierza znowu wystąpić publicznie z piękną sztuką Wystawiona zostanie w dn. 5 maja w sali hotelu Engla Michała Bałuckiego doskonała komedja „Klub Kawalerów”. Wobec popularności, jaką cieszy się ten zespół amatorski, rozporządzający pierwszorzędnymi siłami, zaleca się wczesne zamawianie biletów (w Księgarni „Dziennika Pomorskiego-go”). Ze względu na trudne położenie gospodarze ceny biletów ustalono na 2, 1,50, i 1 zł. Dalej szczegółów podamy później.

## W dniu 3. maja

wszystkie okna winny być iluminowane nalepkami Dając 10 groszy za nalepkę, popieracie równocześnie oświatę polską.

Nabyć można nalepki w Czytelni Ludowej, w Księgarni Dziennika Pomorskiego i p. Zimnego oraz w składzie papieru p. Rudnickiej.

Urzędy i szkoły uprasza się zgłosić zapotrzebowanie w Inspektoracie Szkolnym.

## Do wiadomości publicznej.

Zwraca się uwagę, że z powodu nadchodzącego okresu letniego i burz, wszyscy radioamatorzy zobowiązani są uziemnić anteny w nocy i w czasie burzy.

## Powiat

### Z ruchu towarzystw w Rytlu.

Rytl. W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa zebrania miejscowych towarzystw, które cieszyły się liczną frekwencją i ożywionym tokiem obrad.

### Tow. Pow. i Wojaków

Nadzwyczajne zebranie zwołane w celu zajęcia stanowiska wobec zmiany statutu Związku, miało przebieg bardzo ożywiony. Po odczytaniu nowego statutu przez prezesa p. Kościńskiego który zapewnił, że sprzedać się nie da, bo nowy statut nie zawiera nic, co by wskazywało na przejście do „Strzelca”, nastąpiła dyskusja. W trosce o swobodny rozwój tak zasłużonej organizacji potępiano tych, którzy bez powodu wbili klin, który przyczynił się do rozdrowienia. Wojaków, osłabiając ich siłę moralną i organizacyjną. W głosowaniu — małą większością głosów — odrzucono wzgl. odroczone przyjęcie statutu.

### Kółko Rolnicze.

Po kilkuletnim letargu zbudziło się nasze Kółko do nowego życia. Po ostatnim walnym zebraniu na którym wybrano nowy zarząd, odrazu liczba członków się zwiększyła, a jałowe dotąd zebrania wypełnia prezes zawsze urozmaiconym programem. Na ostatnim zebraniu omawiano szczegółowo uprawę koniczyzny bokharyjskiej na piaskach, którą kilku członków postanowiło na próbę zapoczątkować. Szczegółowe sprawozdanie z walnego zebrania Kółka Rolniczego powiatu chojnickiego zdał prezes wyjaśniając zapadłe uchwały i rezolucję wysłaną do rządu. W wolnych głosach wysunięto sprawę regulacji wody na rzece Brdzie w Myłofie, która szczególnie w bieżącym roku wyrządziła właścicielom posiadającym łąki nad rzeką, ogromne szkody. Uchwalono w tej sprawie wysłać delegację do pana starosty z prośbą o interwencję. Pożatem wysunięto propozycję lustrwania po każdym zebraniu miesięcznym przez całe Kółko poszczególnych gospodarstw.

### Wobec ocieplenia się powietrza

pojawily się w lasach naszych pierwsze smardze (murchle). Grzyby te w tym roku przysły zbyt późno, albowiem po inne lata rosły już w marcu. Lud nasz ubogi ma stąd korzyść gdyż wobec krytycznego położenia gospodarczego jest to jedyny dochód, który ulży panującej tu biedzie.

### Pożar.

Osowo. Wybuch w naszej miejscowości groźny pożar, który strawił doszczętnie cały dobytek niejakiego Orlika. Poszkodowany nie był w zupełności ubezpieczony, co w dzisiejszych trudnych czasach spowodowało zupełną ruinę Orlika.

## Z POMORZA

### Uparty bocian.

Rokoczyn, pow. starogardzki. W tym roku, chociaż nieco później, jak w poprzednich latach, po wrócił do naszej wioski bocian i zamieszkał w swoim gnieździe, które 2 lata temu zbudował na kominie gorzelni. W poprzednich 2-ach latach, gorzelnia nie była czynna, toteż upartemu ptakowi nie przeszkadzała. W bieżącym roku uruchomiono ją i zrzucono gniazdo bociana z kominą, a założono je na obok stojącej dużej lipie.

Bocianowi na lipie mieszkać się nie podobało, toteż w nocy zbudował nowe gniazdo z powrotem na kominie. Taka historia powtórzyła się kilka razy, a zawsze, skoro rano wstano, to już bocian siedział na nowozbudowanym gnieździe między tumanami czarnego dymu. Na budowę ostatniego gniazda bocian naznosił bardzo dużo gałęzi i różnych grubych kawałów drzewa.

Bocian jest odymiony i czarny jak kruk, lecz mimo to nie chce opuścić swego gniazda.

## Aresztowanie znanego kupca.

Tczew. — Na polecenie prokuratora przy Sądzie Okręg. w Starogardzie, policja tczewska aresztowała znanego w Tczewie kupca i przemysłowca właściciela fabryki „Argona” Władysława Orcholskiego oraz prokurenta jego Zakrzewskiego. Powodem aresztowania były fałszerstwa wekslowe, jakich się dopuścili obaj aresztowani. Suma sfalszowanych weksli wynosi 170,000 zł.

## Samobójstwo.

Lubawa. Popelnił samobójstwo przez powieszenie się w lesie państw. w Gaju pow. lubawski rolnik Piechowski Walerjan. Powodem samobójstwa był zły stan jego gospodarstwa i jak ustalono z zamiarem popelnienia samobójstwa nosił się denat już od dłuższego czasu.

## Z diecezji.

### Ingres J. E. X. Biskupa Czarneckiego w unickim kościele po-augustjańskim w Wilnie

Dnia 18 4. w unickim kościele po-augustjańskim w Wilnie odbył się uroczysty ingres J. E. Ks. Biskupa Czarneckiego, wyznaczonego niedawno na stanowisko wikariusza apostolskiego w Polsce.

Nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Macewicz, zgromadziło liczne rzesze wiernych, przybyłe, aby z rąk nowomianowanego Biskupa otrzymać błogosławieństwo pasterskie. W czasie nabożeństwa chór zakonnic obrządku wschodnio-słowiańskiego, wykonał pienią religijną.

W niedzielę, dnia 19 bm. J. E. Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki, odprawił w tymże kościele uroczyste nabożeństwo. W czasie ingresu Dostojnego Pasterza, obecni byli przedstawiciele zakonu oo. jezuitów obrządku wschodnio-słowiańskiego z Albertyna.

## Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce,

gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów

Związek Obrony Przemysłu Polskiego POZNAŃ ul. Rzeczypospolitej 1.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

T. G. „Sokół” Wzywam wszystkich ćwiczących z oddziału starszych, by stawili się dziś o godz. 8-mej wieczorem w sali przy pl. Piastowskim.

Szczepański prezes.

**Zebranie Koła Polek** odbędzie się w piątek, dn. 1 maja o godz. 5 p. poł. na salce w starostwie. Referat wygłosi p. starostka Zaleska. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie Zarząd.

**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** — W środę dnia 29 kwietnia o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w Strzelnicy. Na porządku obrad 1) Przyjęcie nowego statutu, 2) sprawy finansowe, 3) przyjęcie nowych członków. O liczny udział prosi Zarząd.

### Baczność Pracownicy Kolejowi!

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział w Chojnicach zwołuje na środę dnia 29 bm. o godz. 19-tej do sali Hotelu Centralnego Ogólne Zebranie pracowników kolejowych bez względu na przynależność związkową. Na porządku dziennym referat i ewt. uchwalenie rezolucji w sprawie cofnięcia 15 proc. dodatku do uposażeń.

**Tow. Handlowców.** — W czwartek zebranie nadzwyczajne w lokalu p. Koperskiego. Ponieważ o godz. 20-ej wyświetlone będą zdjęcia kinematograf. m. in. pogrzeb śp. dr. Lniskiego, zatem uprasza o punktualne przybycie Zarząd.

Dziś, we wtorek o godz. 20-ej zebranie komitetu budowy domu handlowego w mieszkaniu p. prezesa Dworcowa 17. Zarząd.

**Koło Podoficerów Rezerwy Chojnice.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 30 kwietnia o godz. 20 u kolegi Jazdzewskiego plac Jerzego nr. 5. Na porządku obrad sprawozdanie Związku Okręgowego Toruń. Uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich kol.

Jedność!

Prezes Madziąg.

**Klub Żeglarski Chojnice** — W piątek dnia 1. 5. o godz. 19,30 w hotelu pana Engla doroczne walne zebranie Klubu Żeglarskiego Chojnice. O gremjalne przybycie uprasza się.

**Czy odnowiłeś przedpłatę na kwiecień?**



**Gięda bydłęca**

Poznań, dnia 28. IV. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
A. Woly:	
a) pełnomięsne wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	96—110
b) pełnomięsne wytuczone woly od 2—3 lat	88—92
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	92—98
b) nietuczone	80—86
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	70—78
C. Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	96—102
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	80—90
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	56—64
d) miernie odżywione jałowki	40—50
e) liche odżywione krowy	—
Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	90—100
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	78—86
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	68—76
d) liche ssaki	60—64
Owce:	
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	136—144
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	110—130

**Swinie:**

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	112—116
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—110
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	98—104
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	92—96
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	92—98
f) maciory i późne kastraty	92—96

**Gięda bydłęca**

Gdańsk, dnia 28. IV. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

Bydło		Gulden
A. Woly:		
a) pełnomięsne wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	28—30
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	24—26
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		28—30
b) pełnomięsne		24—26
c) mięsne		21—22
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		22—23
b) pełnomięsne		19—21
c) mięsne		16—18
d) miernie odżywione		do 15
D. Jałowki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		28—30
b) pełnomięsne		24—26
c) mięsne		20—22

**Cielęta**

b) najprzedniejsze ssaki	47—50
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	35—38
d) liche ssaki	16—18

**Owce**

a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	35—36
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	31—33

**Swinie**

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	34—35
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	33—34
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	31—32
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	29—31
g) maciory i późne kastraty	33—34

**Gięda Płodów Rolnych w Poznaniu**

Poznań, dnia 28. IV. 1931 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. zaiad. ładunki wago-dostawa zarez za 100 kg, w zloieb.

Zyto	29,25—29,50
Pszenica	33,75—34,25
Jęczmień przemiatowy	26 00—2,70
Jęczmień brow.	—
Owies	27,50—28,50
Mąka z. 65% wł. work.	43,00—44,00
Mąka p. 65% wł. work.	51,50—54,50
Otręby żytnie	24,00—25,00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Rzepak	38 00—40,00
Groch polny	29,00—30,00
Groch Victoria	32,00—36,00
Ziemniaki jadalne	6.50 7.00

**Obwieszczenie.**

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3. 12. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 740) w przedmiocie uzupełnienia przepisów z dnia 23. 3. 1928r. o prowadzeniu ewidencji koni podaje się do wiadomości wszystkim posiadaczom koni zamieszkałym w Chojnicach, że w myśl § 29. nowej instrukcji o prowadzeniu ewidencji koni, zobowiązani są każdorazową zmianę posiadacza koni **za i odmeldować** w Magistracie (ratusz pokój nr. 3.) w godzinach urzędowych z przedłożeniem dowodu tożsamości konia.

Osoby zaniedbujące lub uchylające się od obowiązku zgłaszania koni wymienionych w powyższym obwieszczeniu, karane będą grzywną wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy w myśl art. 27. rozp. Prez. Rz. P. z dnia 8 XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98/27.)

Przepisy powyższe obowiązują z dniem 1-go kwietnia 1931 r.

Chojnice, dnia 27. kwietnia 1931 r.

**Magistrat.****ŻURNALE****na maj**w wielkim wyborze — oraz  
**żurnale francuskie**

p o l e c a

**Księgarnia**  
**„Dziennika Pomorsk.”****Samochód ciężarowy „Opel“**do spiesznej jazdy 1,5 t., w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, nadzwyczaj tanio tylko **za zł. 2.000,—** na bardzo korzystnych warunkach zapłaty **sprzeda****Edmund Bruski, Czersk,**  
**Starogardzka 38.****Kapelusze damskie**

w wielkim wyborze jak i kapelusze żałobne z welonem po przystępnych cenach poleca

**C. Polenz, Dworcowa 8****Azotniak i Sól potasowa**poleca  
**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Chojnice.**Dobrze utrzymany  
**garnitur pluszowy**

(kanapę i dwa fotele) orzechowe lustro z podstawką i orzechowe biurko z regałem do sprzedania. Zgłoszenia skierować należy do eksp. „Dzien. Pom.”

**Sprzedaje się****Łód** $\frac{1}{4}$  ctr. 50 groszy  
**Rzeźnia Miejska.****Świeżo palona****kawa**1 funt 2,20, 2,80, 4,—, 5,—, 6,—, i 6,40 zł  
poleca**Albert Ludwig****Przybłąkał się pies wilk**

Po odbiór tegoż należy się zgłosić

**w Silnie k | Chojnic do Strebla.****Nadleśnictwo Państwowe Rytel**1) sprzedawac będzie w drodze licytacji w dniu 7 maja 1931 r. od godziny 10-tej w oberży p. Zimmermana w **Ostrowitem:**

szczapy, wałki sosn. opał, trzebionkę cienką oraz drewno użytkowe sosn. z leśnictwa Myłof, szczapy, wałki sosn. opał, trzebionkę cienką, oraz żerdzie sosn. V. kl (wyrobione specjalnie na pokrycie dachów) z leśnictwa Suszke

2) w dniu 12 maja 1931 r. od godziny 10-tej sprzedawac będzie w oberży p. Gierszewskiego w Nowej-Cerkwi wszystkie wyżej podane sortymenty drewna opałowego i użytkowego.

**Nadleśniczy Państwowy****Od 1. maja b. r.****bank nasz otwarty**

od godz. 8—15

w sobotę od godz. 8—13 bez przerwy

**Bankverein Chojnice**Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpow.  
**w Chojnicach****Prakt. książki dla rolników**

Uprawa warzyw, o nawozach sztucznych, jak uprawiać ziemię i stosować nawozy sztuczne. Agrest — porzeczki — maliny. Uprawa i nawożenie ziemniaków. Rola i jej uprawa o zasadach wiejskich — uprawy i wyprawy lna i konopi —

p o l e c a

**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.****Dobry knur**

i silny

**koń roboczy**

na sprzedaż

**Majętność Mlejska**  
ul. Angowicka 42.

Poszukuję od zaraz

**2 uczni**  
**stolarskich.****Teofil Leszczyński**  
mistrz stolarski  
Dworcowa 12.**UCZNIA****piekarskiego**

poszukuje od zaraz

**Brunon Szyll,**  
Człuchowska 27.

\*\*\*\*\*

Poszukuję

**2 — 3 pokoj.****mieszkania**

na zmianę z Tczewa do Chojnic lub bez zamiany, czynsz placę rok naprzód.

Zgłoszenia do ekspedycji  
Dzien. Pom.

\*\*\*\*\*

Poszukuję

**uczni****krawieckiego** od zaraz lub później.**Stefan Bielawski,**  
mistrz krawiecki  
Brusy pow. Chojnice.**Czego ty człecze szukasz?****Chcesz coś zanotować? —**

Czy nie masz papieru, ołówka lub trzymadła?

Zaden człowiek nie będzie czy to w podróży, czy w szkole, biurze narażony na stratę czasu i daremne szukanie, jeżeli natychmiast uda się do przedstawicielstwa wiecznych piór Montblanc w Chojnicach

**L. Rasch** i tam zaopatrzy się w **wieczne pióra i ołówki Montblanc****Ludwik Rasch**

— Chojnice. —

**Wieczne pióra****(złote) Montblanc**  
**14 karatowe** we wszystkich szerokość. w cenie

8,75 zł. 11,50 zł.

i 17,50 zł. itd.

**Wieczne ołówki**  
**Montblanc-**  
**Stylo.**